

# Dariusz Tarasiuk

---

## Postawa społeczeństwa guberni grodzieńskiej wobec powstania styczniowego

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5253, 99-114

---

1997/1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. LII/LIII

SECTIO F

1997/1998

---

Instytut Historii UMCS  
Lublin

DARIUSZ TARASIUK

*Postawa społeczeństwa guberni grodzieńskiej wobec  
powstania styczniowego*

---

Attitude de la société de la province de Grodno  
envers l'insurrection de janvier 1863

Historia powstania styczniowego doczekała się już bogatej literatury. Mimo to nie opracowano jeszcze wszystkich zagadnień z nim związanych, a w szczególności dotyczących wydarzeń na Litwie i Białorusi. Autor pozwala więc sobie zapoznać czytelnika z jednym ze słabiej opracowanych aspektów powstania styczniowego, a mianowicie stosunkiem do niego społeczeństwa guberni grodzieńskiej.<sup>1</sup> Zapoznanie się z postawą różnych grup narodowościowych, wyznaniowych i społecznych wobec ruchu narodowego tak zróżnicowanego terenu jak gubernia grodzieńska jest bardzo interesujące. Znajomość zaś wspomnianych kwestii daje możliwość rzetelniejszego zrozumienia sukcesów, jak i porażek ruchu partyzanckiego w powstaniu styczniowym.

W pracy tej autor wykorzystał tylko źródła drukowane: pamiętniki i wspomnienia, raporty władz carskich i polskich, zeznania śledcze powstańców oraz tajną prasę.<sup>2</sup> Część informacji uzyskano poprzez analizę kierunków represji carskich wobec ludzi związanych z działalnością spiskową. Trzeba

---

<sup>1</sup> Gubernia grodzieńska w 1863 r. zajmowała obszar 38 647 km<sup>2</sup>. W jej skład wchodziło dziewięć powiatów: białostocki, bielski, brzeski, grodzieński, kobryński, prużański, słonimski, sokólski, wołkowyski.

<sup>2</sup> Źródła archiwalne są trudno dostępne ze względu na to, iż znajdują się one przede wszystkim w archiwach zagranicznych (Grodno — Białoruś, Wilno — Litwa).

jednak pamiętać, iż czasami poddawano represjom osoby nie biorące udziału w ruchu narodowym.

Zanim jednak autor rozpocznie omawianie stanowiska poszczególnych grup społeczeństwa guberni grodzieńskiej wobec powstania styczniowego, pragnie zapoznać czytelnika z sytuacją demograficzną na interesującym jego obszarze. W 1861 r. zamieszkiwało tam 869 646 osób<sup>3</sup>, które żyły w dziewięciu miastach powiatowych, szesnastu innych ośrodkach miejskich i 6162 wsiach i okolicach szlacheckich.<sup>4</sup>

Mieszkańcy guberni grodzieńskiej byli bardzo zróżnicowani pod względem narodowym, o czym świadczy tabela 1.

Tab. 1. Skład narodowościowy ludności guberni grodzieńskiej w 1861 r.<sup>5</sup>

NARODOWOŚĆ	LICZBA OSÓB	PROCENT OGÓŁU
Białorusini	503 283	57,87
Ukraińcy	167 743	19,29
Żydzi	106 649	12,26
Polacy	82 908	9,53
Niemcy	5 281	0,61
Litwini	2 800	0,32
Tatarzy	982	0,12
Ogółem	869 646	100,00

Źródło: W. Zajcew: *Socjalno-sosłownyj sostaw uczestników wosstania 1863 g. (Opyt statisticzeskiego analiza)*, Moskwa 1978, s. 100.

Największą rolę w rozwoju ruchu powstańczego odegrali Polacy, od nich więc rozpocznie autor przedstawianie poszczególnych grup narodowościowych. Polskość w guberni grodzieńskiej była reprezentowana przede wszystkim przez szlachtę, bardzo zróżnicowaną zresztą wewnątrznie. Do wspomnianej warstwy społecznej zaliczali się zarówno bogaci ziemianie, jak i szlachta zaściankowa oraz część inteligencji. Wśród Polaków nie brakowało również mieszczan, robotników, a w niektórych rejonach także chłopów. Można wysunąć tezę, że z polskością na Grodzieńszczyźnie identyfikowały się masy ludności wyznania rzymskokatolickiego, a także część byłych unitów, zmuszonych siłą w 1839 r. do przejścia na prawosławie, niekoniecznie polskiej

<sup>3</sup> W. M. Zajcew: *Socjalno-sosłownyj sostaw uczestników wosstania 1863 g. (Opyt staticzeskiego analiza)*, Moskwa 1979, s. 98.

<sup>4</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1881, t. II, s. 834.

<sup>5</sup> Przy analizie danych trzeba zwrócić uwagę, że nie można ich traktować bezkrytycznie, gdyż przy sporządzaniu spisów urzędnicy carscy często zawyżali liczbę Białorusinów i Ukraińców kosztem innych narodowości.

narodowości. Polacy, chociaż byli czwartą pod względem liczebności nacją na tych terenach, to w życiu gospodarczym i politycznym odgrywali dominującą rolę. Stanowili oni element najbardziej uświadomiony narodowo i najlepiej wykształcony.

Najliczniejszą narodowość w omawianej guberni stanowili Białorusini, którzy dominowali w środkowej i północnej części jej terytorium. Na południu przeważała ludność ukraińska, do której zaliczano również chłopów, tzw. tutejszych, o nieuświadomionej przynależności narodowej. Proporcje narodowościowe były zróżnicowane w poszczególnych rejonach guberni. Polacy, stanowiący niecałe 10% ogółu ludności, na południowym wschodzie zamieszkiwali nielicznie, na zachodzie zaś stanowili znaczny odsetek (pow. białostocki — 32%, bielski — 31% ogółu ludności).<sup>6</sup> Na zachód od linii biegnącej od Korycina przez Wasilków, Strablę, Boćki do Bugu między Drohiczyńskiem a Siemiatyczami rozciągały się skrawki terytorium guberni zdominowane przez Polaków.<sup>7</sup> Na wschodzie przewagę mieli Białorusini bądź Ukraińcy.

Przedstawienie razem tych dwóch ostatnio wymienionych narodów zamieszkujących w guberni grodzieńskiej ma uzasadnienie w ich podobnym położeniu społeczno-gospodarczym. Obie te nacje dopiero zaczynały rozwijać poczucie własnej odrębności narodowej. Prądy te jednak bardzo powoli torowały sobie drogę do chłopów, a większość Białorusinów i Ukraińców zamieszkiwała na wsi.

Włościanie zamieszkujący gubernię dzielili się w owych czasach na cztery grupy: poddanych w dobrach szlacheckich, skarbowych, duchownych i wolnych ludzi. Położenie ekonomiczne większości chłopów było bardzo ciężkie, pomimo że 3 marca 1861 r. car Aleksander II wydał ukaz uwłaszczeniowy. Akt ten nie poprawił w widocznym stopniu położenia chłopów, a co więcej stał się przyczyną wielu rozruchów na wsi.<sup>8</sup> Chłopi w większości byli słabo zorientowani w zachodzących wydarzeniach politycznych, gdyż ich świat często ograniczał się do najbliższej okolicy.

Drugą warstwą społeczną była szlachta, jak już wcześniej wspomniano, zróżnicowana wewnątrz. Członkowie tej warstwy stanowili 4,69% ogółu ludności guberni grodzieńskiej.<sup>9</sup> Największym problemem szlachty, obok

<sup>6</sup> A. Dobroński: *Postawa społeczeństwa Białostoczczyzny wobec Powstania Styczniowego*, [w:] *Obok Orła znak Pogoni. Powstanie styczniowe na Białostoczczyźnie*, Białystok 1985, s. 48.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>8</sup> M. Kosman: *Historia Białorusi*, Wrocław 1979, s. 226. Więcej informacji o rozruchach na wsiach w W. Kordowicz: *Konstanty Kalinowski. Rewolucyjna demokracja polska w powstaniu styczniowym na Litwie i Białorusi*, Warszawa 1955, s. 121–122.

<sup>9</sup> Zajcew: *op. cit.*, s. 103.

spraw związanych z uwłaszczeniem chłopów, było wylegitymowanie swojego szlachectwa przed władzami carskimi. Większość szlachciców nie posiadała bowiem odpowiednich dokumentów, a ich brak prowadził do deklasacji.<sup>10</sup> Do omawianej warstwy należeli przede wszystkim Polacy, np. w guberni w 1864 r. było 1171 ziemian Polaków i tylko 30 właścicieli niepolskich.<sup>11</sup> Szlachta odgrywała dominującą rolę w ówczesnym życiu politycznym i gospodarczym. Poza tym była źródłem ciągłego zagrożenia dla panujących rządów, gdyż w większości była nastawiona antyrosyjsko.

Zróznicowane wewnątrznie było również mieszczaństwo (od bogatych kupców do biedoty). Większość mieszkańców miast i miasteczek stanowili Żydzi i Polacy. Mieszczaństwo w guberni grodzieńskiej było słabe ze względu na małą liczbę osiedli miejskich.

Na zachodzie guberni w okręgu białostockim, gdzie rozwijał się przemysł (przede wszystkim włókienniczy), zaczęły wykształcać się początki burżuazji i klasy robotniczej. Jedną z grup robotników stanowili kolejarze pracujący w interesującym nas okresie przy budowie kolei tzw. warszawsko-petersburskiej.

Poza wspomnianymi narodowościami słowiańskimi i Litwinami, w guberni grodzieńskiej zamieszkiwała również ludność napływowa. Jedną z jej grup stanowili Żydzi, skupieni przede wszystkim w miastach i miasteczkach. Stanowili oni w nich często większość, np. w Grodnie — 51,5%, Białymstoku — 68,5% ogółu mieszkańców tych miast. W małych miasteczkach często dominowali w jeszcze większym stopniu. Władze utrzymywały różne ograniczenia dotyczące Żydów, nie wolno było im posiadać ziemi, hoteli, browarów, osiedlać się w niektórych miejscach. Przy istniejących zakazach Żydzi zajmowali się przede wszystkim rzemiosłem, handlem i pośrednictwem.<sup>12</sup> Oprócz wymienionych grup zawodowych, wśród Żydów była duża liczba żebrzącej biedoty, ale byli również właściciele fabryk.<sup>13</sup> W wyniku istniejących ograniczeń pogarszała się sytuacja ekonomiczna Żydów, następowało przeludnienie w „strefach osiedlenia” i „wzrastało bezrobocie”.<sup>14</sup> Carat, poza dyskryminacją ekonomiczną, starał się doprowadzić do wynarodowienia Żydów, zmusić ich do przechodzenia na prawosławie, wcielając do wojska.<sup>15</sup> Żydzi w guberni

<sup>10</sup> Więcej informacji J. Sikorska-Kulesza: *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.

<sup>11</sup> *Słownik Geograficzny*..., s. 834.

<sup>12</sup> D. Fajnhauz: *Ludność żydowska na Litwie i Białorusi a powstanie styczniowe*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1961, R. 37, s. 8.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 13 — z 98 fabryk w guberni 54 należało do Żydów.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 8–10.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 8.

grodzieńskiej znajdowali się w gorszej sytuacji niż ich współbracia w Królestwie Polskim, którzy uzyskali już formalne równouprawnienie z resztą społeczeństwa.<sup>16</sup>

Następną nieliczną, ale posiadającą znaczne wpływy polityczne, grupę narodową stanowili Niemcy, którzy byli także bardzo zróżnicowani pod względem społecznym. Do nich należały 23 fabryki włókiennicze, 2144 było kolonistami, nie brakowało również robotników przemysłowych i czeladników. Największym skupiskiem ludności niemieckiej była Choroszca, w której zamieszkiwało około 400 rodzin tej narodowości.<sup>17</sup>

Poza wymienionymi grupami ludności w guberni grodzieńskiej zamieszkiwali jeszcze Tatarzy, poddani obcych państw, m.in. Prus, Francji. Osiedleń na stałe ludności rosyjskiej do okresu powstania styczniowego nie było prawie wcale. Rosyjskość reprezentowali przede wszystkim żołnierze.

Stosunki narodowościowe odgrywały często w tamtych czasach drugorzędną rolę w porównaniu z czynnikiem wyznaniowym. Religia miała bowiem większy wpływ na świadomość ludzi, niż poczucie przynależności do określonej grupy etnicznej. Trzeba pamiętać przy tym, że nie można zgodzić się z uproszczeniem, utożsamiającym całe narody z jedną określoną religią.

Z tabeli 2 wynika, że najliczniejszą rzeszę wiernych miał Kościół prawosławny, który cieszył się poparciem władz carskich, choć do powstania styczniowego jeszcze niezbyt silnym. Wiarę tę wyznawali przede wszystkim Białorusini i Ukraińcy. Znaczna część Białorusinów (118 832 osoby) i Ukraińców (68 809 osób) wyznawała katolicyzm.<sup>18</sup> Liczba katolików względem prawosławnych rosła wzdłuż linii biegnącej z południowego wschodu na północny zachód. Organizacja kościołów przedstawiała się następująco, katolicy posiadali 9 dekanatów ze 127 parafiami, a prawosławni 29 dekanatów z 317 parafiami.<sup>19</sup> Odrębnie należy wspomnieć o dawnych unitach, „nawróconych” w 1839 r. na prawosławie. Często zachowali oni związki emocjonalne z katolikami. Inną znaczącą religią był judaizm, który dominował wśród ludności żydowskiej. Pozostałe wyznania miały nielicznych wyznawców.

Ruch narodowy w guberni grodzieńskiej, która obejmowała swym zasięgiem m.in. Grodno, Białystok i Brześć, rozwijał się szczególnie w miastach

<sup>16</sup> S. Chankowski: *Społeczeństwo ziem północno-wschodnich wobec powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, pod red. S. Kalemki, Warszawa 1990, s. 364.

<sup>17</sup> Pierwsze osady niemieckie w obwodzie białostockim powstały na początku XIX w., gdy pozostała tam część Sasów z rozbitej armii Napoleona, otwierając zakłady tkackie i ściągając do nich siłę roboczą z Niemiec.

<sup>18</sup> Zajcew: *op. cit.*, s. 99.

<sup>19</sup> *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 834.

Tab. 2. Struktura wyznaniowa ludności guberni grodzieńskiej w 1860 r.

JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA	WYZNANIE				
	PRAWO- SŁAWNI	KATOLICY	MOJŻE- SZOWE	EWAN- GELICY	MAHOME- TANIE
Grodno	3429 16,94%	6073 30,00%	10434 51,55%	219 1,08%	86 0,43%
Białystok	643 3,88%	3887 23,49%	11288 68,23%	713 4,30%	13 0,08%
Pow. białostocki bez Białegostoku	10321 13,74%	58387 77,72%	3527 4,69%	2846 3,78%	44 0,05%
Pow. kobryński	81699 ok. 80%	16358 ok. 12%	?	?	?
Gubernia grodzieńska	464235 53,80%	295132 34,20%	96507 11,18%	5791 0,67%	1169 0,13%

Źródło: J. Komar: *Grodzieńskie manifestacje przed powstaniem styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1960, t. 51, s. 95–96, *Słownik Geograficzny...*, t. I, Warszawa 1880, s. 202, t. II, Warszawa 1881, s. 834, t. IV, Warszawa 1883, s. 207.

już od 1861 r. Wybuch walk zbrojnych w Królestwie Polskim w styczniu 1863 r., w sytuacji wymuszonej rozwojem wypadków zaskoczył jednak tamtejszych spiskowców, którzy nie byli jeszcze dostatecznie przygotowani do podjęcia walki. Jak pisze o wybuchu powstania Jakub Gieysztor „[...] wieść ta raziała mnie jak grom”.<sup>20</sup> Jedynie pod Siemiatyczami nad Bugiem w lutym rozegrała się bitwa z udziałem zgrupowań powstańczych z Królestwa<sup>21</sup>, a oddział Romana Rogińskiego wkroczył w głąb grodzieńskiego.<sup>22</sup> W kwietniu 1863 r. do nierównej walki z siłami carskimi włączyła się również organizacja grodzieńska.

Autor przedstawia stosunek do powstania styczniowego poszczególnych grup społeczeństwa guberni grodzieńskiej. W przeszłości historycy różnie oceniali postawę tamtejszej ludności. Początkowo pisano o dominującej roli szlachty w rozwoju ruchu narodowego.<sup>23</sup> Później, po II wojnie światowej zaczęto podkreślać znaczącą rolę chłopów w działaniach militarnych. Zwrócono uwagę na początki budzenia się świadomości narodowej Białorusinów.<sup>24</sup>

<sup>20</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 52.

<sup>21</sup> Szerzej S. Góra: *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Warszawa 1976, s. 90–98.

<sup>22</sup> [R. Rogiński], *Roman Rogiński — powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, Warszawa 1983, s. 48–67.

<sup>23</sup> B. Limanowski: *Historia powstania narodu polskiego*, Lwów 1909, W. Przyborowski: *Dzieje roku 1863*, t. 1–5, Kraków 1897–1919.

<sup>24</sup> W. Kordowicz: *op. cit.*, A. Smirnow: *Wosstanie 1863 goda w Litwie i Bielorusi*, Moskwa 1963.

Najlichnieszy udział w powstaniu styczniowym na Grodzieńszczyźnie, co nie ulega wątpliwości, wzięła szlachta, przede wszystkim okoliczna i bezrolna. Ona to stanowiła podstawowy element ruchu narodowego. Świadczą o tym następujące wypowiedzi. Znana polska pisarka Eliza Orzeszkowa pisała, że do oddziału Romualda Traugutta:

„wstąpiła licznie szlachecka młodzież, przyprowadziwszy z sobą swoich dworskich: oficjalistów, różnych służących i przede wszystkim leśników. Dużo było także drobnej szlachty zagonowej.”<sup>25</sup>

W czasie mobilizacji leśnych partii najlepsze rezultaty uzyskano w okolicach zamieszkałych w znacznym stopniu przez polską szlachtę, w tym i szaraków.<sup>26</sup>

O silnym poparciu powstania przez najbiedniejszą grupę szlachty, tzw. szaraków świadczy fakt, że to właśnie oni stali się główną ofiarą represji Mikołaja Mikołajewicza Murawiowa.<sup>27</sup> Z jego polecenia spalono niejeden zaścianek, wysiedlając jego mieszkańców w głąb Rosji (np. Szczuki, których zgłiszcza zaorano, Jaworowkę, Łukawicę, Wiśnie).<sup>28</sup>

Powstanie styczniowe, szczególnie w początkowym okresie jego rozwoju, poparła również większość ziemian. Przykładem ich zaangażowania w działania militarne była podbiałostocka rodzina Kobylińskich, w której wszyscy mężczyźni wzięli udział w walkach i zginęli bądź byli represjonowani.<sup>29</sup>

Na szlachtę jako grupę najsilniej popierającą powstanie wskazują kierunki represji rosyjskich. Wśród 1535 aresztowanych za udział w ruchu spiskowym (urodzonych w guberni grodzieńskiej) — 809, czyli ponad połowa, to przedstawiciele stanu szlacheckiego, co przy jego ogólnej liczbie, wynoszącej 4–5% ogółu ludności województwa, stanowi znaczny odsetek.<sup>30</sup> O poparciu powstania przez wspomnianą klasę społeczną świadczą również następujące fakty: 52 spośród 55 osób aresztowanych, czynnych w administracji narodo-

<sup>25</sup> M. Dubiecki: *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania 1863–1864*, Poznań 1924, s. 63–64.

<sup>26</sup> F. Różański: *Z województwa grodzieńskiego*, [w:] *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego*, Lwów 1904, s. 399.

<sup>27</sup> M. N. Murawjow — od 14 maja 1863 r. generał-gubernator w Wilnie, zwolennik polityki „silnej ręki” wobec powstania styczniowego, przez przeciwników nazywany „wieszatkiem”.

<sup>28</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 58, H. Mościcki: *Białystok: Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 165.

<sup>29</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 58. Seniorem rodu był Kazimierz, który dowodził oddziałem kosynierów w partii Onufrego Duchńskiego i poległ 4 września.

<sup>30</sup> Chankowski: *op. cit.*, s. 354.



wej, 15 z 42 powstańczych żandarmów oraz 8 z 22 rozstrzelanych w guberni grodzieńskiej na mocy wyroków sądowych to szlachcice.<sup>31</sup>

Na początku nie można było mieć większych zastrzeżeń co do udziału szlachty w ruchu narodowym, lecz z upływem czasu i wprowadzeniem coraz to większych represji przez Murawiowa jej entuzjazm patriotyczny szybko zaczęła słabnąć. Obawa przed represjami, konfiskatą mienia zaczęła wywoływać pragnienie jak najszybszego zakończenia powstania. Pierwsza od „buntu” odsunęła się szlachta. Jednym ze skutków represji stały się następujące postawy, gdy w jednym z dworów na prośbę powstańca o chleb odpowiedziano: „Nic nie dam, uciekaj pan czym prędzej, bo za kwadrans przyjdą tu Moskale i wszystkich nas wytłuką”.<sup>32</sup> Jak pisze Erazm Zabłocki: „Wskutek surowości rządu zapanował tak ogólny upadek ducha, że nie można liczyć na współpracę społeczeństwa”.<sup>33</sup> To odsuwanie się szlachty od powstania wywołało rozgoryczenie ludzi, którzy liczyli na nią: „Niestety synowie tych, co własną zasługą zajaśniali w narodzie, potomkowie historycznych rodów bohater-skiej Polski chcą bez cudów poświęcenia, chcą łaski niebios bez zasługi”.<sup>34</sup> Pojawiły się nawet głosy mówiące „wieszać szlachtę za niepopieranie powstania”.<sup>35</sup>

Drugą oprócz represji przyczyną słabszego poparcia powstania przez szlachtę ziemian były jej konflikty z chłopami. Jak podaje Konstanty Kalinowski:

„Oddziały składały się w dużej części z chłopów skarbowych, drobno-folwarcznej szlachty i mieszkańców miast, u których bandy znajdowały naj-silniejsze poparcie. Na ziemian i ich chłopów otrzymywałem stale skargi od naczelników wojskowych.”<sup>36</sup>

Pomimo iż szlachta była najliczniej reprezentowana w powstaniu, zebrała ona najwięcej krytyki pod swoim adresem. Było to wywołane wysokimi wymaganiami stawianymi tej grupie, która miała dawać przykład i być podstawą ruchu powstańczego. Część szlachty, szczególnie bogatszej,

<sup>31</sup> Zajcew: *op. cit.*, tab. 32, 36, *Rok 1863. Wyroki śmierci*, Wilno 1923.

<sup>32</sup> S. Płoski: *O stosunku ludności Podlasia do powstania styczniowego*, „Przegląd Socjologiczny” 1939, T. 7, s. 232.

<sup>33</sup> Zeznania E. Zabłockiego, [w:] *Ruch rewolucyjny na Litwie i Białorusi 1861–1862. Materiały i dokumenty*, Moskwa 1964, s. 499.

<sup>34</sup> „Chorągiew Swobody”, nr 3 z 8 VI 1863, [w:] *Prasa tajna z lat 1861–1864*, t. 1, Wrocław 1966, s. 405, „Chorągiew Swobody” — organ Prowincjonalnego Litewskiego Komitetu, wydawany w Wilnie.

<sup>35</sup> List członka kierownictwa powstańczego do F. Wysłoucha, [w:] *Powstanie styczniowe na Litwie i Białorusi 1863–1864. Materiały i dokumenty*, Moskwa 1965, s. 37.

<sup>36</sup> Zapiska Kalinowskiego [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 77, Konstanty Kalinowski — jeden z twórców organizacji narodowej w Wilnie i Grodnie. Najradykałniejszy przywódca wśród czerwonych, odwołujący się do chłopów i białoruskości.

obawiała się powstania ze względu na strach przed utratą majątku. Niektórzy poszli nawet na współpracę z władzami zaborczymi.<sup>37</sup> Postawa zajęta przez szlachtę powiatu bielskiego: „My do partii ruchu nie należymy i powstanie nas nie obchodzi”, nie odnosiła się na szczęście do całej grupy społecznej.<sup>38</sup>

Wiele trudności sprawia historykom ocena stosunku do ruchu narodowego włościan, których już od 1861 r. próbowano nakłonić do współpracy z przedstawicielami organizacji spiskowej. W czasie prowadzenia działań zbrojnych starano się nie narażać chłopów na straty materialne, zyskiwać ich przychylność, obiecywano im nadziały ziemi. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jakie rezultaty przyniosła agitacja wśród ludu. Pamiętnik Ignacego Aramowicza przedstawia nam negatywny stosunek włościan do oddziałów powstańczych, pojawiają się w nim licznie wieszani chłopci-zdrajcy.<sup>39</sup> Feliks Różański pisał: „... przychodzą dnie, a żołnierz ciepłego jądła nie skosztuje, nie zna dachu i wypoczynku”.<sup>40</sup> Franciszek Biłgorajski w swoim pamiętniku przedstawia chłopów jako donosicieli współpracujących z carskimi władzami. Oskarża włościan o mszczenie się na szlachcie poprzez jej denuncjowanie (czasami nieuzasadnionymi donosami). O negatywnym nastawieniu chłopów do ruchu narodowego, według Biłgorajskiego, świadczy bardzo mała liczba aresztowanych włościan.<sup>41</sup>

Postawa chłopów była bardzo ważna dla powstańców, gdyż w związku z istniejącymi uwarunkowaniami ich partie działały najczęściej w okolicach zamieszkałych przez włościan o nie uświadomionej przynależności narodowej, tzw. tutejszych, którzy byli zwykle obojętni na zachodzące wydarzenia polityczne. Istnieją przykłady nie tylko negatywnego stosunku ludności wiejskiej do ruchu narodowego. Jak pisze Bolesław Limanowski: „lud wiejski na Litwie był życzliwszy dla powstania, aniżeli w Polsce”.<sup>42</sup> Chłopi stanowili tam znaczny odsetek powstańców, około 25% aresztowanych w związku

<sup>37</sup> Relacja Nazimowa [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 17–18.

<sup>38</sup> Z. Koszyła: *Walery Wróblewski i jego udział w powstaniu styczniowym*, [w:] *Z dziejów Powstania Styczniowego na Białostocczyźnie 1863–1864*, Białystok 1963, s. 47.

<sup>39</sup> I. Aramowicz: *Marzenia. Pamiętnik o ruchu powstańczym w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 r.* [w:] *Zapomniane wspomnienia*, Warszawa 1981, wiele stron. Autor był nauczycielem w Białegostoku, od 1861 r. członkiem białostockiej organizacji narodowej. W czasie powstania był początkowo skarbnikiem w oddziale Juliana Ejtminowicza, a później adiutantem Duchńskiego i jego następcy Wróblewskiego.

<sup>40</sup> Różański: *op. cit.*, s. 396.

<sup>41</sup> F. Biłgorajski: *Pamiętniki o sprawie chłopskiej w 1863 r.*, Wrocław 1956, s. 85. Autor był średniozamożnym szlachcicem z pow. bielskiego, uczestnikiem powstania listopadowego.

<sup>42</sup> Limanowski: *op. cit.*, s. 172.

z „miateżem”, 40% aresztowanych żandarmów narodowych.<sup>43</sup> W guberni grodzieńskiej za udział w powstaniu na karę śmierci skazano sześciu włościan.<sup>44</sup> Do partii Lenkiewicza pod Jeziorami przyłączyło się dobrowolnie około 100 chłopów.<sup>45</sup> O znajdowaniu się w powstańczych partiach białoruskich chłopów świadczy m.in. fakt, że: „brzmiała wśród kosynierów inna pieśń białoruska”.<sup>46</sup>

Stopień udziału włościan w powstaniu był zróżnicowany w poszczególnych rejonach, od jednego biorącego udział na 424 chłopów w białostockim, do jednego na 2995 w słonimskim.<sup>47</sup> Złożyło się na to wiele przyczyn, najważniejsze z nich to status społeczny i wyznanie. Chłopi z dóbr szlacheckich prywatnych w o wiele mniejszym stopniu poparli ruch spiskowy niż ci z dóbr skarbowych. Spowodowane było to różnicami w ich położeniu. Dobrami skarbowymi zarządzali najczęściej Rosjanie i ich włościanie widzieli w nich przyczynę swej ciężkiej doli, podobnie jak chłopi z dóbr prywatnych znajdowali się w konflikcie ze swoimi „panami”, którymi byli zwykle Polacy. Widać więc, że położenie społeczno-gospodarcze wpływało w znacznym stopniu na postawę mieszkańców wsi. Przeciwno buntowi opowiedzieli się wolni ludzie, stanowiący jedną z grup chłopów. Wynikało to m.in. z tego, że władze powstańcze nie zapowiadały nawet poprawienia ich losu.<sup>48</sup>

Mówienie o szerokim poparciu lub wrogości włościan do powstania jest z pewnego punktu widzenia błędne, gdyż dotyczyło to tylko jednostek. Zdecydowana większość chłopów była obojętna na zachodzące wydarzenia, ani nie pomagała powstańcom, ani nie dała się wciągnąć do występowania przeciwko nim.<sup>49</sup> Słabo działały straże wiejskie złożone z chłopów białoruskich i litewskich. Nie udawało się zwykle Rosjanom zachęcić ich do samosądów nad polskimi ziemianami. Można przypuszczać, iż praca agitatorów na wsi przyniosła pewne rezultaty. Mimo iż w całej guberni tylko jeden na 579 chłopów brał udział w „buncie”,<sup>50</sup> można i tak uznać ten wynik za sukces. Przyciągnięcie kilkuset włościan do ruchu narodowego w istniejących warunkach społecznych to spore osiągnięcie.

<sup>43</sup> Zajcew: *op. cit.*, tab. 5, 36.

<sup>44</sup> *Rok 1863...*, wiele stron, H. Słupnicki: *Imionopis poległych i straconych ofiar powstania roku 1863 i 1864*, Lwów 1865, wiele stron.

<sup>45</sup> Aramowicz: *op. cit.*, s. 19.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 27, Romuald Traugutt i jego dyktatura, [w:] *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864*, T. 4, Lwów 1894, s. 46, P. Łossowski, Z. Młynarski: *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959, s. 176.

<sup>47</sup> Zajcew: *op. cit.*, s. 117.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>49</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 55.

<sup>50</sup> Zajcew; *op. cit.*, s. 117.

O wiele bardziej jednoznaczny był stosunek wobec wydarzeń 1863 r. mieszkańców miast i miasteczek. Mieszczanie w większości sympatyzowali z powstaniem, lecz rzadko włączali się do działań militarnych. Już w okresie manifestacji patriotycznych urzędnicy i młodzież byli najaktywniejszymi grupami. Sytuację panującą wtedy w Grodnie można zilustrować wspomnieniami I. Mitropolskiego<sup>51</sup>, według którego Polacy starali się zwalczać wszelkie przejawy rosyjskości. Udawali, że nie znają języka rosyjskiego, np. aby dostać w restauracji filiżankę herbaty, trzeba było zamówić ją po polsku, gdyż tylko w takim przypadku można było ją otrzymać. Rosjan przepędzano z placu spacerowego położonego przed kościołem Farnym.<sup>52</sup>

O sympatii mieszczan do ruchu narodowego świadczy również Aramowicz, który wspomina, że w czasie pobytu zgrupowania Onufrego Duchńskiego (głównodowodzącego powstaniem w guberni grodzieńskiej) w miasteczku Jałówka miejscowi ludzie „częstowali szczerze żołnierzy w rynku i oficerów w izbie”.<sup>53</sup> Podobnie było i w innych miasteczkach, do których czasami wkraczały powstańcze oddziały. Urzędnicy często zaopatrywali partyzantów, nawet prawosławni bracia Krzywicy z powiatu kobryńskiego.<sup>54</sup> Niestety przychylnego stosunku mieszczan nie można było w pełni wykorzystać, gdyż oddziały powstańcze działały najczęściej w terenie wiejskim i tylko sporadycznie wkraczały do miasteczek. Nastroje sympatii wśród mieszczan zaczęły zanikać po wprowadzeniu przez Murawiowa polityki opartej na represjach.

Wrogą postawę wobec ruchu antycarskiego zajęli kupcy, dla których walki były tylko utrudnieniem w prowadzeniu własnych interesów.

Znaczącą rolę w ruchu 1863 r. odegrali duchowni, którzy mieli duże możliwości wpływania na swoich wiernych. Udział kleru katolickiego w ruchu narodowym był znaczny, i to nie tylko moralny, ale i czynny. Księża podtrzymywali ducha w narodzie, nadawali powstaniu religijny nastrój, wytwarzali przeświadczenie, że ofiara nie jest daremna. Duchowni z narażeniem własnego życia odczytywali z ambon manifesty Rządu Narodowego, udzielali posług religijnych „buntownikom”, odmawiali pochówku zdrajcom i szpiegom.<sup>55</sup> Sporadycznie duchowni znajdowali się w oddziałach partyzanckich,

<sup>51</sup> I. Mitropolskij: *Powstanie w Gronie w 1863–1864 godach. Iz wospominanij wracza*, „Russkij Archiw” 1895, R. 33, t. 1, s. 129–156. Autor był kapitanem armii carskiej w czasie powstania styczniowego młodszym ordynatorem szpitala wojskowego w Grodnie.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 130–131.

<sup>53</sup> Aramowicz: *op. cit.*, s. 15.

<sup>54</sup> Raport wojskowego naczelnika Czernopiatowa [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 390–391.

<sup>55</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 58.

np. ksiądz Moniuszko był u Włodka.<sup>56</sup> Spośród 323 duchownych w guberni grodzieńskiej 52 było represjonowanych w związku z powstaniem, np. Aleksander Szepietowski z Suraża został skazany na karę śmierci, zamienioną ostatecznie na katorgę.<sup>57</sup>

Byli również księża katoliccy nastawieni antypolsko, już w 1862 r. w czasopiśmie „Ruch” czytamy:

„Ks. Zaleski w Kobylinie pod Tykocinem jest zgorszeniem dla parafian, a w kazaniach swoich okazuje się jawnym stronnikiem moskiewskim i nieprzyjacielem Boga i Polski. Patriotyzm nazywa z piekła rodem, a ludność całą odwołuje od obowiązków świętych dla każdego Polaka.”<sup>58</sup>

Niektórzy duchowni, np. Piotr Żyliński, Antoni Niemeksza, Stanisław Piotrowicz otrzymali nawet medale „za usmierzenie polskiego miatieża”.<sup>59</sup> Zdecydowanie wrogą postawę wobec ruchu narodowego zajęło duchowieństwo prawosławne, idąc na współpracę z władzami carskimi i podburzając swoich wiernych przeciwko zwolennikom powstania styczniowego.<sup>60</sup> Znalazło się także kilku popów, np. Teodozy Domiński z Supraśla, popierających wystąpienia antycarskie. Podobnie jak duchowni zachowywali się najczęściej ich wierni.

Do chwili wybuchu walk najaktywniejszą grupę w ruchu narodowym stanowili kolejarze, którzy byli inicjatorami tworzenia struktur organizacji niepodległościowej, np. Bronisław Szwarce, Karol Frycz, Tomasz Pisanko.<sup>61</sup> Po wybuchu powstania wielu kolejarzy uciekło do leśnych partii, np. z Porzeczka jednego dnia zbiegło 11 ludzi.<sup>62</sup> Różnie zachowali się strażnicy leśni. Wielu z nich nie udzieliło poparcia powstańcom, gdyż byli wysłużonymi żołnierzami armii carskiej, a więc silnie z nią powiązanymi. Jak wspomina Aramowicz, Wróblewski spalił w trakcie działań wojennych m.in. cztery zagrody strzelców leśnych i trzech z nich powiesił za udzielenie pomocy wojskom rosyjskim ścigającym Romana Rogińskiego.<sup>63</sup> W Porzeczku natomiast aresztowano dwóch strażników za agitowanie za powstaniem.<sup>64</sup>

<sup>56</sup> *Zeznania chłopca m. Zelzin K. Kowalskiego*, [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 383.

<sup>57</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 59, Zajcew: *op. cit.*, s. 140.

<sup>58</sup> „Ruch”, nr 3 z 29 VII 1862, [w:] *Prasa tajna...*, s. 340, „Ruch” — organ prasowy reprezentujący poglądy czerwonych, wydawany w Warszawie.

<sup>59</sup> Z. Nagrodzki: *Rola duchowieństwa katolickiego w godzinie prób i cierpień na terenach Litwy i Białorusi (1863–1883)*, Wilno 1935, s. 31.

<sup>60</sup> Chankowski: *op. cit.*, s. 364.

<sup>61</sup> Z. Kosztyła: *Białostocka organizacja „czerwonych” w okresie przygotowania do powstania styczniowego*, [w:] Kosztyła, Kraśko: *op. cit.*, s. 17–19.

<sup>62</sup> *Telegram Pawłowa*, [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 353.

<sup>63</sup> Aramowicz: *op. cit.*, s. 55.

<sup>64</sup> *Raport Pawłowa*, [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 352.

Przedstawiając stosunek do powstania żołnierzy armii carskiej, trzeba stwierdzić, iż większość z nich została wierna złożonej przysiędze na wierność carowi. Do ruchu spiskowego przyłączyły się tylko nieliczne grupy, głównie oficerów.<sup>65</sup> Negatywny stosunek rosyjskich wojskowych do Polaków i Żydów ilustrują wspomnienia Mitropolskiego, który pisze o biciu i szykanowaniu przez carskich żołnierzy mieszkańców Grodna.<sup>66</sup> Żołnierze zwykle bez szemrania wykonywali rozkazy swoich przełożonych. Choć dochodziło czasami do niesubordynacji, np. gdy naczelnik wojskowy powiatu bielskiego Borejsza wydał rozkaz spalenia wsi Łukawice za pomoc udzieloną przez jej mieszkańców powstańcom, wśród szeregów żołnierzy rozległo się szemranie i wiele głosów mówiących „...nie zrobimy tego, to barbarzyństwo, to jest nieuczciwe, czym oni zawinili? Nie weźmiemy tego grzechu na siebie”.<sup>67</sup> Posiadamy znaczną ilość źródeł dotyczących udziału w walkach po stronie powstańców żołnierzy armii carskiej. Nie było ich wielu, lecz dzięki swoim umiejętnościom stanowili oni cenny nabytek. To właśnie oni, m.in. bracia Bogusław i Julian Ejtminowicze, Antoni Barancewicz, Dominik Tołkin dowodzili powstańczymi oddziałami. Prawie wszyscy żołnierze, którzy przeszli na stronę „miałeżników” byli Polakami, wyjątkowo byli Rosjanami, czy Białorusinami (np. Tołkin).<sup>68</sup>

Należy zapoznać się również ze stanowiskiem zajęтым wobec powstania styczniowego przez Żydów, którzy niekiedy już we wcześniejszym okresie brali udział w manifestacjach patriotycznych. Specjalnie dla nich przetłumaczono na język hebrajski hymn *Boże coś Polskę*, który potem śpiewano w synagogach.<sup>69</sup> Historycy są podzieleni w ocenie postawy Żydów w 1863 r. Jedni, np. A. Dobroński uważają, iż byli oni wrogo nastawieni do ruchu narodowego, drudzy, np. D. Fajnhauz są odmiennego zdania.<sup>70</sup> Ludność żydowska nie zajęła jednolitego stanowiska wobec powstania styczniowego. Poszczególne warstwy społeczne omawianej narodowości zachowały się odmiennie w zaistniałej sytuacji. Najbiedniejsze warstwy, żyjące w izolacji od społeczeństwa polskiego, często ulegały wpływom propagandy carskiej i współpracowały z władzami przy zwalczaniu powstania. Odmienną postawę zajęli Żydzi prowadzący interesy gospodarcze z Polakami, gdyż zaczęło

<sup>65</sup> A. F. Smirnow: *Więzi rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach trzydziestych — sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 209.

<sup>66</sup> Mitropolskij: *op. cit.*, s. 140.

<sup>67</sup> Smirnow: *op. cit.*, s. 460.

<sup>68</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 60, Łossowski, Młynarski: *op. cit.*, s. 179–180.

<sup>69</sup> Fajnhauz: *Ludność żydowska...*, s. 23–24.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Dobroński: *op. cit.*, s. 57.

się u nich kształtować poczucie duchowej więzi z resztą społeczeństwa.<sup>71</sup> Burżuazja żydowska dzieliła się w tym czasie na dwa odłamy: propolski i prorosyjski, tzw. Litwacy. Były także liczne sfery spolonizowanej ludności żydowskiej w miastach (absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego, studenci, księgarze).<sup>72</sup>

Jak można zauważyć, decydujący wpływ na postawę ludności żydowskiej miała jej styczność z resztą społeczeństwa. Pewien wpływ miały również powstańcze odezwy zapowiadające równouprawnienie Żydów.<sup>73</sup> O próbach realizacji tych odezw świadczy fakt, iż Władysław Simonowicz, naczelnik powstańczy w powiecie słonimskim, został oskarżony „o szerzenie między Żydami i Tatarami Słonimia idei, że są oni równi ze szlachtą”.<sup>74</sup>

Pozytywny stosunek Żydów do powstania styczniowego przejawiał się w różnych formach, przewozili oni ulotki, broń (czasem dla zarobku), opatrywali powstańców w odzież i żywność, byli wywiadowcami, lekarzami. Znaleźli się również nieliczni, którzy włączyli się do walki zbrojnej, nierzadko zostając żandarmami narodowymi.<sup>75</sup> W tej sytuacji władze carskie starały się prowadzić politykę skłócania Żydów z Polakami. Dlatego w pamiętnikach można znaleźć wzmianki o wykonywaniu przez powstańczych żandarmów wyroków za szpiegostwo na Żydach.<sup>76</sup> Oceniając postawę ludności żydowskiej, należy stwierdzić, że chociaż większość jej była obojętna na wydarzenia polityczne, w tym i powstanie styczniowe, to ich sympatia była po stronie Polaków.

Bardziej jednoznaczny był stosunek do ruchu narodowego Niemców, większość z nich zajęła wrogą postawę wobec rozgrywających się wydarzeń. Wypływało to z powiązań ekonomicznych z rynkiem państwa rosyjskiego. Niemieccy fabrykanci, dla których „matież” była tylko przeszkodą w interesach, tworzyli nawet własną policję, która urzędzała wyprawy w poszukiwaniu buntowników. Niemcy z Choroszczy terroryzowali m.in. wsie Złotoria, Bobino, Rzędziany.<sup>77</sup> Tak samo wrogo do powstania byli nastawieni koloniści omawianej narodowości. Oni to tworzyli najlepiej działające straże wiejskie. Koloniści donosili do władz, np. Raschpiller z dóbr Zachert poinformował w czerwcu 1863 r. urzędników carskich, że zarządca tych dóbr

<sup>71</sup> Chankowski: *op. cit.*, s. 365.

<sup>72</sup> Fajnhauz: *op. cit.*, s. 20.

<sup>73</sup> Chankowski: *op. cit.*, s. 365.

<sup>74</sup> Fajnhauz: *op. cit.*, s. 33.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 31, 47, Chankowski: *op. cit.*, s. 365.

<sup>76</sup> Fajnhauz: *op. cit.*, s. 19.

<sup>77</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 57.

Walczykiewicz dostarczył zaopatrzenie leśnym partiom.<sup>78</sup> Na większe poparcie powstańcy mogli liczyć ze strony niemieckich robotników, którzy, tocząc spory z właścicielami fabryk, widzieli w ruchu spiskowym sojusznika, np. Wagenplatz z Choroszczy i Aleksander Rouba byli w leśnych partiach, Daniel Klein ostrzył szablę. Niemieccy czeladnicy, wędrujący po guberni, nie raz przynosili korespondencję pomiędzy poszczególnymi jednostkami organizacji narodowej, np. Henryk Berks.<sup>79</sup>

Częściej w powstańczych szeregach znajdowali się natomiast obcy poddani, np. pruski von Brandt, rządca folwarku Targowisko w powiecie bielskim.<sup>80</sup> W działalności organizacji spiskowej w guberni grodzieńskiej zamieszanych było m.in. kilku Francuzów (Simonet dowodził oddziałem kosynierów w partii Duchńskiego, Barbe był u Traugutta). Za przesyłanie powstańczej korespondencji na 12 lat katongi skazano Szwajcara Edwarda Bangarda, nauczyciela domowego w rodzinie hr. Starzeńskiego.<sup>81</sup>

Przedstawiony zarys stosunku poszczególnych grup społeczeństwa guberni grodzieńskiej do powstania styczniowego można podsumować następująco:

„Ci, którzy stanęli na hasło do broni, i zapelnili szeregi oddziałów byli kwiatem narodu. Przeważnie była to szlachta, akademicy lub młodzież szkół wyższych, urzędnicy i nieco służby dworskiej i włościan. Wszystkie stany były reprezentowane.”<sup>82</sup>

Stosunek społeczeństwa do omawianych wydarzeń był zróżnicowany w poszczególnych rejonach guberni. Zależał od tego, jaka ludność przeważała. Na zachodzie guberni stosunek do powstania był o wiele bardziej pozytywny, niż na wschodzie. Reasumując, można stwierdzić, że słabość powstania doprowadziła do tego, iż „zamieniło się ono w ruch cząstkowy”. Wzięła w nim udział znikoma część tamtejszego społeczeństwa. Trzeba postawić jednak pytanie, czy niecały procent ogółu ludności, który był zaangażowany w działalność powstańczą to dużo, czy mało. Zdaniem autora, w istniejących warunkach społeczno-gospodarczych można uznać ten rezultat za sukces. Choć trzeba zadać retoryczne pytanie, ilu uczestników powstania przystąpiło do niego szczerze i otwarcie, a ilu uczyniło to z przymusu z niechęcią. Dzięki wcześniejszej akcji uświadamiania ludu nie wystąpił on, jak na Ukrainie, przeciwko powstańcom, lecz częściowo nawet go poparł. Pomimo największego wkładu w działalność narodową, najbardziej zawio-

<sup>78</sup> Fajnhauz: *Ludność niemiecka...*, s. 694.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 692.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 695.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 683, Zeznania R. Radowickiego [w:] *Powstanie styczniowe...*, s. 401.

<sup>82</sup> Dobroński: *op. cit.*, s. 60.



dla szlachta, gdyż miała ona być przykładem, a wykazała niekonsekwencję w zaistniałych warunkach. Za największy sukces powstania styczniowego w guberni grodzieńskiej należy uznać to, iż udało się tam doprowadzić do wspólnego wystąpienia przeciwko zaborcy przedstawiciele różnych grup narodowych i społecznych.

### RÉSUMÉ

On a présenté une esquisse sommaire de la structure de la société de la province de Grodno et de son attitude envers l'insurrection de janvier 1863, surtout les opérations militaires des insurgés.

La société de cette province était fort différenciée aussi bien du point de vue national que culturel et social. La population rurale, biélorusse et ukrainienne, le plus souvent orthodoxe, prédominait dans cette région. Les Polonais, bien qu'en minorité (environ 10% du total de la population), avaient un sentiment national, surtout à l'Ouest de cette province, car toute la population catholique, pas toujours de provenance polonaise, s'identifiait avec elle. C'était le groupe de la société le plus développé du point de vue intellectuel.

Une petite quantité d'habitants de cette province seulement ont pris part dans l'insurrection à main armée. C'étaient surtout les représentants de la noblesse, qui ont été, malgré tout, accusés d'avoir manqué de bonne volonté et d'avoir été inactifs dans la lutte pour la libération nationale. Cela résultait de grandes espérances qu'on liait avec cette couche sociale. Les autres groupes sociaux étaient représentés en petit nombre. Il convient pourtant de souligner la participation des paysans dans l'insurrection, cette couche, malgré une situation sociale compliquée, s'étant décidé à lutter côte à côte avec la noblesse. La réalisation la plus importante de l'insurrection dans cette province était d'assembler les représentants de diverses couches sociales sous le mot d'ordre de la lutte contre l'envahisseur.